Nr 193 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 25 Sierpnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Kongres mniejszości narodowych w Genewie

Kraków, 23 sierpnia.

Równocześnie z konferencją lokarneńską obradował w roku ubiegłym w Genewie pierwszy kongres mniejszości narodowych przy udziale przedstawicieli trzydziestu mniejszości, w czem czterech polskich, niemieckiej, czechosłowackiej, litewskiej i łotewskiej. Kongres ten wybrał komisję, której zadaniem było przygotować na rok bieżący kongres następny. Jakoż będzie on obradował znowu w Genewie w dniach 25 do 27 bm. włącznie. Do udziału w kongresie zostało tym razem powołanych sześć dalszych mniejszości narodowych, w ich liczbie mniejszość polska w Rumunji.

Na porządku dziennym obrad znajdują się między innemi sprawy następujące: 1) Sprawozdanie z postępu samorządów narodowych; 2) Zabezpieczenie wolności rozwoju kulturalnego; 3) Uregulowanie kwestji językowej; 4) Równouprawnienie gospodarcze; 5) Przynależność państwowa i prawo obywatelstwa; 6) Metody likwidowania konfliktów między mniejszościami a rządami.

Już z tego zestawienia przedmiotów obrad widać, że będą one obszerne i wszechstronne. Przedstawiciele mniejszości będą mieli sposobność wydatnie przedstawić swoje położenie, wyliczyć swoje wszystkie bolączki i formułować zgoła obszerne akty oskarżenia przeciw swym rządom.

Do czterech mniejszości z Polski, jakie już w ubiegłym roku brały udział w kongresie — Ukraińców, Białorusinów, Niemców i żydów, przybywa w tym roku reprezentacja mniejszości rosyjskiej, dopuszczona do kongresu przez komitet organizacyjny.

Więc aż z pięciu stron naraz będzie panujący dotąd system polityczny w Polsce na kongresie przedstawiany, omawiany i oceniany. Najsilniejszego ataku należy oczekiwać ze strony ukraińskiej, która będzie miała do zaprodukowania sprawę samorządu, dla trzech województw wschodniej Małopolski, już przed czterema laty przez Sejm uchwalonego, dalej sprawę uniwersytetu ukraińskiego, sprawę językowego ustawodawstwa, dopuszczania Ukraińców do udziału w parcelacji, wreszcie szkolne ustawy prof. Grabskiego. Z niewiele mniejszym zapasem grawaminów wystąpią na kongresie Białorusini, tak, że ze strony mniejszości słowiańskich atak będzie najgwałtowniejszy, zarzuty najcięższe. Przyłączą się do nich zapewne Rosjanie, głównie w kwestjach religijnych. Należy jednak przypuszczać, że zachowają ostrożność i wstrzemięźliwość, ponieważ pozycja ich nie jest całkiem jasna. Materjału do oskarżenia wprost systemu polskiego Rosjanie mają mniej, niż inne mniejszości. To zaś, co ich najwięcej boli i drażni, wynika nie tyle ze stosunku do nich rządu, lecz właśnie tych mniejszości słowiańskich. Idzie tu głównie o wpływy narodowe w cerkwi prawosławnej, o które walczą Rosjanie z Ukraińcami zarówno, jak z Białorusinami.

Natomiast stosunkowo spokojnego zachowania się i umiarkowania w zarzutach można oczekiwać ze strony mniejszości niemieckiej i żydowskiej. Szczególniej żydzi od zamachu majowego okazują duże zaufanie do korzystnego ułożenia się stosunków polsko-żydowskich w niedalekiej przyszłości i ten ich optymizm znajdzie zapewne wyraz w ich wystąpieniach na kongresie.

W każdym razie jednak potrzeba liczyć się z tem, że na kongresie Polska i jej polityka mniejszościowa będzie stanowiła jeden z najważniejszych przedmiotów obrad i tematów najwydatniejszych. Będzie to z natury rzeczy wysoce krępowało działalność pięciu polskich delegacyj mniejszościowych, szczególniej niemieckiej, która pod przewodnictwem hr. Sierakowskiego miałaby wdzięczne pole przed sobą, gdyby nie zarzuty, z jakiemi wystąpią mniejszości ukraińska i białoruska.

Kongres doroczny mniejszości zaczyna ustalać się, jako instytucja międzynarodowa. Jest rzeczą charakterystyczną, że czas jego obrad wybierany jest zawsze bezpośrednio przed jesiennem plenarnem zgromadzeniem Ligi Narodów. W ten sposób kongres staje się jak gdyby komisją Ligi dla spraw mniejszościowych, która przygotowuje dla niej materjał, odświeża i aktualizuje materjał, zbierający się w sekretarjacie Ligi w ciągu roku w zakresie kwestyj mniejszościowych, jednem słowem wywiera nacisk na zgromadzenie Ligi, aby ze swej strony zajmowało się mniejszościami, dostarcza wreszcie materjału argumentacyjnego do gry politycznej w samem zgromadzeniu Ligi między poszczególnymi jej członkami.

Na tem polega bezpośrednie, praktyczne znaczenie kongresu mniejszości, który też żadną miarą nie powinien być lekceważony. (S-i).

Przewrót rewolucyjny w Grecji

Zamach stanu dokonany przez narodowych republikanów
Uwięzienie wszystkich ministrów — Powody rewolucji

Paryż, 23 sierpnia.

Ag. Havasa donosi z Aten:

W niedzielę o godz. 3 nad ranem **garnizon ateński pod wodzą gen. Kondylisa wystąpił zbrojno przeciw obecnemu rządowi. Gen. Kondylis, przywódca narodowych republikanów, stał się wkrótce panem położenia. Wszyscy ministrowie gabinetu z Eustaxiasem na czele zostali aresztowani. Również wydano rozkaz aresztowania gen. Pangalosa**, który przebywa na wypoczynku na wyspie Spetsa.

Gen. Kondylis zwrócił się do admirała **Konduriotisa** z propozycją objęcia stanowiska prezydenta republiki. W mieście panuje spokój. Wojsko garnizonu ateńskiego, sprzyjające gen. Kondylisowi, zajęło wszystkie gmachy publiczne.

Celem wykonania rozkazu aresztowania Pangalosa, wysłany został okręt wojenny.

PRZEBIEG ZAMACHU.

Zamach miał przebieg następujący: O godz. 3 nad ranem wojska garnizonu ateńskiego i gwardji republikańskiej pod wodzą oficerów wtajemniczonych w plan zamachu opuściły koszary i po wkroczeniu do miasta, zajęły urząd pocztowy i telegraficzny, gmach ministerstwa wojny i inne budynki wojskowe. Minister wojny, gen. **Aserulis**, został aresztowany w chwili, gdy pod osłoną nocy szedł do koszar gwardji republikańskiej, którą uważał za oddaną sobie. **Premjer Eustaxias i wszyscy inni ministrowie zostali aresztowani w mieszkaniach**, gdzie znajdują się pod strażą.

O godz. 7 rano samoloty rozrzuciły **proklamacje, zawiadamiające o obaleniu tyranji Pangalosa i o utworzeniu nowego rządu**, który przywróci porządek prawny i wolność konstytucyjną, oraz przystąpi w ciągu 8 miesięcy do przeprowadzenia wyborów do parlamentu. — Zdaje się, że ruch rewolucyjny uwieńczony został całkowitem powodzeniem. Garnizony Saloniki, Petras i większości miast, jak również flota stanęły po stronie rewolucji. **Gen. Kondylis ma dziś utworzyć gabinet**, w którym zatrzyma dla siebie tekę prezesa rady ministrów. **Wszyscy politycy i oficerowie aresztowani za rządów Pangalosa zostali uwolnieni.**

POWODY REWOLUCJI.

Gen. Kondylis wydał orędzie, w którem uzasadnia wybuch rewolucji. Głównym powodem wybuchu było **postępowanie Pangalosa, który swoją tyranją naraził sobie wszystkich**. Podłoże do wybuchu rewolucji wytworzyło trwające od dłuższego czasu przesilenie gospodarcze, zniesienie wolności prasy, spadek waluty, wzrost drożyzny i pwszechne niezadowolenie.

Zwycięstwo rewolucji

Armja po stronie rewolucji. — Rząd powszechnej koncentracji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 23 sierpnia.

Dalsze doniesienia z Aten podają, że w mieście **do akcji rewolucyjnej przyłączyła się gwardja republikańska. Wkrótce cały garnizon ateński stanął po stronie rewolucji. Równocześnie do ruchu przyłączyła się flota.** Z prowincji nadchodzą wiadomości, że **garnizony prowincjonalne stają po stronie rewolucji.**

W Atenach przewrót wywołał powszechną radość, doszło do manifestacyj na rzecz rewolucji. W mieście panował w niedzielę spokój. Przewrót odbył się **naogół spokojnie.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ateny, 23 sierpnia. **Generał Ottoneas** w Salonikach przesłał do Kondilisa telegram z życzeniami i z zawiadomieniem, że na czele II i IV korpusu **jest panem sytuacji i staje do dyspozycji nowego rządu.**

Garnizony wszystkich większych miast zgłosiły przystąpienie do rewolucji.

W Atenach panuje spokój. **Przewrót dokonał się bez rozlewu krwi.**

Na ulicach przyszło **do manifestacyj na cześć zwycięstwa rewolucji**. Do zebranych tłumów wygłosił **Kondylis** mowę, w której oświadczył, że gotów jest ustąpić i cofnąć się, **jeżeli naród mu nie ufa.**

Kondylis zamierza utworzyć rząd koncentracyjny z programem postępowym. Przywódcy stronnictw zjednoczyli się, celem utworzenia rządu powszechnej koncentracji. Konduriotis ma przybyć do Aten w ciągu dnia dzisiejszego.

Sąd wojenny na Pangalosa

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ateny, 23 sierpnia. **Utworzono sąd wojenny** przed którym postawiony będzie **Pangalos i wszyscy ministrowie obalonego rządu.**

Program nowego rządu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ateny, 23 sierpnia. Gen. **Kondylis** przygotowywał już od miesięcy wybuch rewolucji, prowadząc tajną agitację wśród niezadowolonych oficerów. Opanowawszy wczoraj miasto, Kondylis wydał **proklamację**, w której donosi o obaleniu dyktatury Pangalosa i zapowiada następujący program nowego rządu: **Wzmocnienie władzy narodowej**, podniesienie waluty przez opodatkowanie kapitału, zniżenie cen środków żywości, **autonomja narodowściowa** i nowe wybory w ciągu 8 miesięcy.

Gen. Kondylis.

Twórca obecnej rewolucji w Grecji gen. **Kondylis**, urodzony w r. 1979, walczył już w r. 1896 jako ochotnik na Krecie, następnie brał udział w wojnach z Turcją i Bułgarją, a wreszcie w wojnie światowej, podczas której awansował na pułkownika. W r. 1923 był ministrem wojny w pierwszym rządzie rep[illegible], a następnie ministrem spraw wewn[illegible]

Spodziewana bitwa morska

Pangalos wśród wiernej sobie eskadry. — Pościg okrętów rewolucyjnych

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ateny, 23 sierpnia. Celem **uwięzienia Pangalosa**, znajdującego się na wyspie Spesa, wysłano tam **okręt wojenny »Pergamos z flotylą torpedowców. »Pergamos« zabrał Pangalosa na pokład.**

Ponieważ komendant okrętu »Pergamos«, równie jak komendant towarzyszącej mu flotyli kontrtorpedowców, **sprzyjają Pangalosowi**, z Aten wysłano **okręt wojenny »Kilkis«, kontrtorpedowiec »Leon« i flotylę hydroplanów dla ścigania »Pergamosa« i towarzyszącej mu flotyli.**

Oczekiwana jest bitwa morska.

Ateny, 23 sierpnia (PAT). Według ostatnich wiadomości, **gen. Pangalos uciekł na torpedowcu w niewiadomym kierunku.**

Łacińsko-amerykańska Liga narodów

Przeciwwaga istniejącej Ligi narodów, tamą dla ekspanzji Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 23 sierpnia (AW). Parlament republiki boliwijskiej uchwalił rezolucję zdecającą rządowi nawiązanie pertraktacyj z innemi rządami południowej i środkowej Ameryki co **do utworzenia Ligi narodów łacińskich Ameryki.** Organizacja ta ma stanowić nie tylko **przeciwwagę istniejącej Lidze Narodów, ale także tamę dla ekspanzji Stanów Zjednoczonych.** W Boliwji panuje niepokój w związku z zawartym niedawno układem pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Panamą, utwierdzającym **dominujące stanowisko Stanów w Ameryce środkowej.** Wobec znacznego wpływu, jaki Stany Zjednoczone wywierają na drobne republiki środkowo-amerykańskie, jak Nicaragua i inne, Boliwja uważa **zorganizowanie bloku łacińskiego za palącą konieczność.**

Decydujące zwycięstwo nad wojskami bolszewizującemi w Chinach

Pekin, 23 sierpnia (AW). Wiadomości **o decydujących zwycięstwach** wojsk marszałków **Czang Tso Lina i Wu Pei Fu** nad armją narodową **oraz zajęcie Kalganu** wywołały przygnębienie **w obozie probolszewickim** w Chinach. Według informacyj, otrzymanych drogą okólną z Urgi, spodziewają się tam w czasie najbliższym **przybycie gen. Fenga**, który zamierza osobiście podjąć się **obrony** miasta przed ofensywą wojsk Czang Tso Lina i Wu Pei Fu, prowadzoną wzdłuż linji Dolonor, Urga i Kalgan-Urga.

W następstwie decydujących powodzeń na froncie kalgańskim część wojsk **gen. Wu Pei Fu** [illegible] przerzucona do prowincji Szan Si, gdzie operują jeszcze **resztki probolszewickich oddziałów** rządu kantońskiego i odcięta część **wojsk** armji narodowej, która zamierzała podjąć ofensywę na Pekin.

Karachan [illegible] być internowany w Pekinie

Pekin, 23 sierpnia (AW). **Wobec negatywnego wyniku rokowań** między rządem pekińskim **a rządami SSSR w sprawie odwołania przez rząd sowiecki Karachana** ze stanowiska posła sowieckiego w Pekinie, **rząd pekiński powziął uchwałę nieuznawania Karachana jako reprezentanta SSSR. Przewidują internowanie Karachana w Pekinie.** Decyzja ta jest oznaką znacznego wzmocnienia trwałości polityczno-wojskowej rządu pekińskiego, który pos[illegible]ił **przemówić do bolszewików bardziej** twar[illegible] **niż dotychczas językiem.**

JAN SOKOLICZ WROCZYŃSKI.

NOCLEG

Ostrożnie, chyłkiem wślizgnął się do kościoła i skuliwszy się między ławką a filarem, zastygł w bezruchu oczekiwania. Gęsty, lepki mrok deszczowego i jesiennego wieczoru wypełnił świątynię, zacierając ostre kontury gotyckich łuków, rozsnuwając miękkie cienie na wyniosłych sklepieniach i łagodząc chłód zimnych, martwych, w ciemnym dębie rzeźbionych stall. Przed tabernaculum mistycznem chybotaniem krwawił się płomień wieczystej lampki. Kilka czarno odzianych staruszek, skończywszy przesuwanie paciorków różańca, w pobożnem skupieniu opuszczało świątynię, mięszając monotonję pacierzy z szelestem drobnych posuwistych kroków.

Po długiej chwili ciężki, skrzypiący łoskot zamykanych drzwi, zgrzyt olbrzymiego klucza w wiekowym zamku i stukot grubych podeszew zakrystjanina upewnił go, iż w kościele niema nikogo i może opuścić niewygodne schronisko.

Cicho, bez szelestu niemal, powstał, wyprostował się i usiadł na ławce. Cienkie, zniszczone przemoczone zupełnie palto przylegało do grzbietu, przesycając całe ciało ostrym, niemiłosiernym chłodem.

Noc dzisiejszą postanowił przepędzić w kościele. Dżdżysty, monotonny deszcz uniemożliwiał nocleg w miejskich ogrodach, w których chłód jesienny dawał się coraz bardziej we znaki, brak kilku drobnych monet zamykał drzwi przytułków, z poczekalni dworców wypędzanego niemiłosiernie.

Schronił się więc do kościoła, by tu w suchem miejscu przeczekać do świtu, odpocząć, a rankiem wymknąć się niespostrzeżenie i zacząć po ulicach miasta przez szereg długich, przesyconych tępem zmęczeniem godzin, bezcelową wędrówkę głodnego, bezdomnego zwierzęcia.

Siedział wpatrzony apatycznie w migotliwe, czerwone światło lampki. Wreszcie przypomniał sobie, że jest głodny. Wyciągnąwszy z kieszeni kęs razowego, czerstwego chleba, odłamywał wielkie kawały, żując je wolno, starannie, pracowicie, by jak najdłużej zachować złudę jedzenia i sytości.

Od czasu do czasu krótki, przeszywający dreszcz przebiegał mu wzdłuż pleców, szarpiąc ciało dotkliwem uczuciem zimna. Szybkie, gwałtowne pulsowanie krwi w skroniach, spieczone wargi i bolesna, piekąca ciepłota pod powiekami, jak również szarpiące ukłucia przy każdym oddechu świadczyły o skutkach kilkunastogodzinnego przebywania na zimnym deszczu, w lichem, przemoczonem ubraniu.

Chłód w kościele stawał się coraz dotkliwszy.

Z potężnych łuków i filarów, z kamiennych płyt posadzki, oddzielającej lodowatą wilgoć podziemnych katakumb, coraz silniej, coraz potężniej sączyła się przenikliwa stęchlizna, mrożąca krew w żyłach.

Mokre ubranie wysysało z wynędzniałego ciała resztki nielicznego ciepilka, sprawiając formalnie fizyczny ból i febrycznym dygotem szarpiąc członki.

Kulił się w twardej, niewygodnej ławce coraz bardziej, przyciskając ręce do zziębniętego ciała, chcąc w ten sposób wytworzyć choć trochę ciepła. Nagle przypomniał sobie, że stopnie ołtarzy pokryte są dywanami i że zawinąwszy się w jeden z nich, choć trochę zdoła się rozgrzać.

Wstał i powoli wyszedł z ławki, kierując się ku krwawemu światłu lampki. Stąpał ostrożnie, po chwili jednak zorjentował się, że jest przecież sam jeden w kościele, nadał więc swym krokom pewnej elastyczności.

Zbliżając się ku jednej z kaplic, położonej w bocznej nawie, ujrzał matowe, martwe światło. Podszedł z zaciekawieniem i mimowoli cofnął się, jakby odrzucony wewnętrznym jakimś dreszczem. Poczuł dotkliwy skurcz wzdłuż całego ciała, który schwycił go nagle, zatrzymując rytm serca.

Na wysokim, gęsto obstawionym cyprysowemi drzewkami, wieńcami kwiatów i woskowemi świecami katafalku, stała trumna. Płomyki żółtych świec chybotały się wolno, ledwie dostrzegalnie, ociekając fantastycznemi kaskadami wosku. Nie była to mała drewniana imitacja, obita wytartym, zrudziałym pluszem i zaśniedziałą taśmą szyfonu, używana jako niezbędne akcesorjum do symbolicznych, żałobnych nabożeństw, lecz ciężka, metalowa trumna, zawierająca żywy jeszcze przed kilku godzinami świadomy kształt ludzki.

Przemógłszy chwilową odrazę i strach, wszedł do kaplicy.

Unosił się w niej nieokreślony, zmieszany zapach kadzideł, wosku, palących się świec i mdlejących agonją kwiatów. Od katafalku, rzęsiście oświetlonego, płynął nęcący, rozkoszny prąd ciepła. Bez trudności na przyczepionej do trumny blasze wyczytał:

Helena Berska
żyła lat 25.

Stał długą, nieokreśloną chwilę, wpatrując się w migocące płomyki świec, w srebrny napis na blasze i pęki jesiennych kwiatów, więdnących w sztywnych koliskach laurowych liści. Ze wstęg pomiętych szarf przemawiały jakieś napisy, których treści jasno nie mógł uchwycić. Machinalnie powtarzał:

Jedynej córce... Najdroższej... Dobrej koleżance... żyła lat 25... Helena... Zrozpaczeni...

Nagle gwałtowny chłód szarpnął nim całym. Poczuł, że jest mu strasznie nieznośnie zimno. Coraz silniejsze pulsowanie w skroniach i uderzenia krwi do głowy sygnalizowały wzrastającą gorączkę. Pragnął, za wszelką cenę rozgrzać się i przespać choć krótki moment. Od katafalku płynęło kuszące, dobrotliwe ciepło.

Po krótkiej chwili wahania, rozsunąwszy delikatnie splątane szarfy wieńców i rozrzucone wiązanki kwiecia, dostał się na najwyższy stopień katafalku, pokrytego miękkim dywanem i usiadł wygodnie, mimowoli opierając głowę o bok trumny. Od płonących świec promieniowało delikatne ciepło, przesycając stopniowo, powoli przemoknięte, zmrożone członki rozkosznem rozleniwieniem.

Zapominając o wszystkiem, o tem, jak, bądź co bądź, niezwykłe miejsce wybrał sobie na nocleg, przymknął ziębiałe powieki, każdym nerwem, każdą komórką wchłaniając dobroczynne ciepło.

Majaczył.

Upalne, czerwcowe południe. Wypoczęty, silny idzie wąską, leśną ścieżyną. Dusząca woń macierzanki, zapach ociekającej złotemi łzami po pniach świerków żywicy i cicha, monotonna melodja lasu.

Pod pniami krwawią się purpurowe, trujące patery muchomorów.

Idzie radosny, roześmiany. W żyłach leniwie, niepokojąco przepływa krew. Idzie na codzienne spotkanie z Helą do dzikiego, urocznego wąwozu. Mimowoli przyspiesza kroku.

Ma pełne oczy oczekiwania. Na szmaragdowym, puszystym dywanie mchów, blado różowy, chłodny marmur kobiecego ciała...

Noc.

Jak krwawe ślepia błyszczą latarnie pędzącego po srebrze szyn pociągu. Somnambuliczny łoskot kół. Po spokojnem jeziorze nieba płynie zamyślony księżyc.

Pociąg pędzi. Gonią go drzewa — małe, śmieszne domki o zgaszonych okienkach, wysłane seledynem łąki. Gonią, pędzą, ścigają i pozostają w tyle. Lokomotywa od czasu do czasu gwizdnie ironicznie i plunie snopem iskier.

Upadają w trawę, jak małe gwiazdeczki i gasną po chwili.

Z pod drzew wybiegają bezszelestnie małe dziewczynki, w przejrzysto niebieskich sukienkach i biegną ku upadającym iskrom, szukając ich w trawie.

Maleńkie rączki rozgarniają długie źdźbła, przeginają łodygi kwiatów, chcąc znaleść błyszczące klejnoty.

Naprożno. Zawiedzione dziewczynki odchodzą i długim rzędem usiadłszy na stalowym szlaku szyn — płaczą.

Pociąg chichoce się i pędzi — pędzi. Gonią

Min. Zaleski o polityce Litwy

W wywiadzie, udzielonym wileńskiemu »Słowu«, minister Zaleski na pytanie o jego pogląd na stosunki litewskie, oświadczył, że poprzedni rząd litewski w całej swej polityce kierował się przedewszystkiem przesłankami nacjonalistycznemi, nie zaś kategorjami państwowemi, co doprowadziło Litwę do całkowitej niemal izolacji w polityce zagranicznej i spowodowało dewastację państwa pod względem gospodarczym i finansowym, czego przykładem może być gospodarczy upadek Kłajpedy. Co do sprawy Niemna i interesów w tej sprawie Polski, Litwy i Kłajpedy, min. Zaleski oświadczył, że unieruchomienie komunikacji kolejowej oraz arterji komunikacyjnej Niemna sprzeciwia się interesom gospodarczym nie tylko Polski i Litwy, lecz szeregowi innych państw, w pierwszym rzędzie Łotwy, prócz tego, że jest wyraźnem pogwałceniem przez Litwę konwencji paryskiej z 8 maja 1924 r.

O plotkach prasy zagranicznej minister oświadczył:

»Wszelkie alarmy wojenne oraz pogłoski o możliwości załatwienia sporu polsko-litewskiego w drodze przetargów terytorjalnych pozbawione są wszelkich podstaw i zmierzają jedynie do utrudnienia nam ewentualnego nawiązania rozmów z Litwą. Wierzymy, że własny interes państwa prędzej czy później skłoni Litwę do zmiany jej dotychczasowej polityki. Nie jest do pomyślenia na dłuższy okres czasu stan taki jak obecnie, gdy jeden z członków Ligi Narodów — Litwa jednostronnie i bezpodstawnie uważa, że znajduje się w stanie wojny z drugim członkiem Ligi Narodów — Polską. Można mieć nadzieję — zakończył minister — że życie stopniowo przełamie nieufność i raz jeszcze podkreślam, że wszelkie pomysły gwałtów z naszej strony byłyby sprzeczne z pokojowym charakterem całokształtu polityki polskiej«.

Sprawy litewskie

Międzyparlamentarna grupa litewska.

W tych dniach odbyło się w Kownie w gmachu Sejmu ogólne zebranie litewskiej grupy parlamentarnej, w którem wzięło udział zgórą 20 delegatów różnych frakcyj sejmowych. Zarząd złożył sprawozdanie, poczem obrano nowy z prezesem prof. Waldemarasem na czele. Uchwalono wziąć udział w posiedzeniu rady związku międzyparlamentarnego, jakie odbędzie się w końcu sierpnia w **Genewie**. Poza tem polecono zarządowi podjąć inicjatywę utworzenia **międzyparlamentarnego Związku państw bałtyckich.**

Zakończenie pierwszej sesji Sejmu litewskiego.

Posiedzenia Sejmu litewskiego zostały zakończone. Posłowie rozjechali się na ferje letnie, które w r. b. będą b. krótkie, gdyż mają trwać tylko do 24 września br.

Studenci zagraniczni w Litwie.

W lipcu zwiedziły Litwę dwie wycieczki studentek amerykańskich z uniwersytetów w Mount Holyok i Ohio, przejazdem ze Skandynawji i państw bałtyckich do Niemiec. Wycieczki zabawiły w Kowieńszczyźnie do 1 sierpnia. W b. m. przybywają dalsze wycieczki studentów ze Szwecji i Ameryki.

Polskie seminarjum nauczycielskie w Poniewieżu.

Otworzone niedawno w Poniewieżu dwuletnie kursa nauczycielskie, założone przez polskie Tow. szerzenia oświaty na Litwie »Pochodnia«, o czem pisaliśmy parę dni temu, otrzymały prawa seminaryjne nauczycielskie. Ukończenie seminarjum daje prawo nauczania w szkołach powszechnych.

Litewskie traktaty handlowe i zagraniczne przedstawicielstwa handlowe Litwy.

Stałe traktaty handlowe zawarła Litwa dotychczas z trzema państwami, a mianowicie z Niemcami, Czechosłowacją i Norwegją, z powodu jednak zmienności konjunktur powojennych, traktaty dziś straciły sens gospodarczy i dlatego np. co do Niemiec, to traktat Litwy z niemi zawarty w 1925 r., już się przestarzał i będzie musiał ulec rewizji.

Z innemi państwami jak Łotwa, Szwecja, Danja, Irlandja, Holandja, Anglja, Stany Zjednoczone Ameryki półn., Szwajcarja i Lichtenstein, Litwa posiada tylko prowizoryczne umowy, które teraz ma zamienić na traktaty handlowe. Litwa ma zagranicą, aczkolwiek nieliczne, przedstawicielstwa dyplomatyczne (90 konsulatów, Łotwa ma ich 130), jednakże brak Litwie zagranicznych placówek ekonomicznych.

K. D.

Zamiar zniesienia Tymczasowego Wydziału Samorządowego

Kraków, 23 sierpnia.

Znowu pojawiają się zapowiedzi, że rząd p. Bartla w najbliższym czasie **ma znieść w Małopolsce Tymczasowy Wydział Samorządowy,** a to rzekomo celem zjednoczenia administracji państwowej.

Rzeczywiście w Rzeczypospolitej nie ma podobnego do Tymcz. Wydziału Samorządowego czynnika samorządowego. Nie wynika z tego jednak, że jest on w Małopolsce, względnie w dawnej Galicji, niepotrzebny, lub szkodliwy. Administracja krajowa dawnej Galicji tem się **różniła i do dzisiaj różni się od innych ziem polskich, że tutaj samorząd krajowy od dziesiątek lat był zorganizowany i doskonale funkcjonował.** Władzą naczelną tego samorządu był Wydział Krajowy, którego funkcje objął w Rzeczypospolitej Tymczasowy Wydział Samorządowy.

Sejm nasz dotąd **nie uchwalił ustaw samorządowych,** tem samem więc samorząd dawnej Galicji opierać się musi na dawnych ustawach. Jeżeliby więc obecny rząd p. Bartla zniósł Tymcz. Wydział Samorządowy i prawdopodobnie jego atrybucje przeniósł na województwa, — to powstałaby w samorządzie Małopolski **próżnia** na stanowisku naczelnej władzy samorządowej, do której wypełnienia **urząd wojewódzki z natury rzeczy powołany być nie może.**

Śmiemy tedy twierdzić, że zniesienie Tymcz. Wydziału Samorządowego, zanim ustawa samorządowa, dla całego państwa nie będzie uchwalona, — **byłoby błędem,** wypaczającym ideę autonomiczną. Z tego bowiem, że w **innych ziemiach** Rzeczypospolitej nie ma takiego czynnika samorządowego, jak w Małopolsce, **nie wynika,** aby ten czynnik, dla »unifikacji« należało znieść. Niwelacja taka byłaby **uświęceniem zasady,** że gdy wszędzie indziej, pod względem autonomicznym ustrój gorszy jest niż w Małopolsce, **to i tutaj należy pogorszyć ten ustrój,** aby wszędzie, w całej Polsce, **było równie źle.** W ten sposób z fałszywego wychodząc założenia, doszłoby się w krótkiej drodze »ad absurdum«.

»Unifikacja« może się odbywać tylko przez wprowadzanie **wyższych wartości administracyjnych,** ale nigdy przez podrywanie tych, które już istnieją, a więc przez **pogarszanie** stanu **rzeczy.**

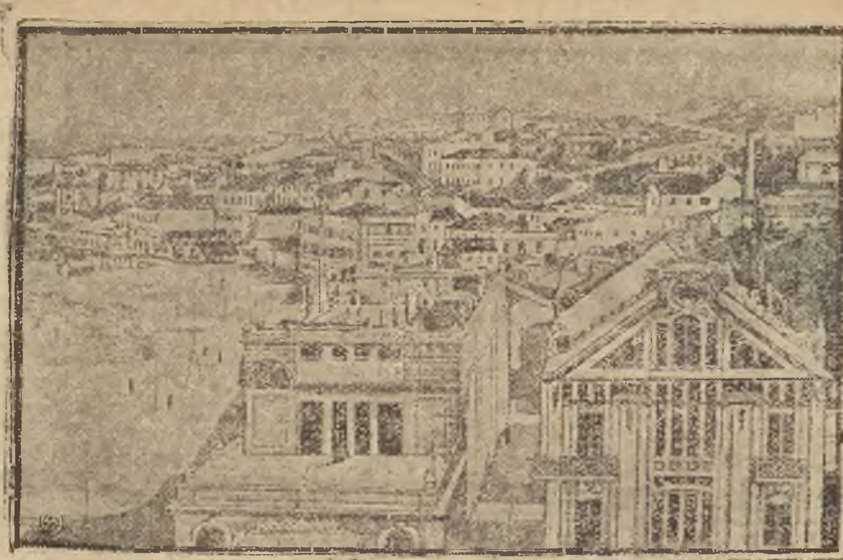
Praca nauczycielstwa w czasie wakacji

W tych dniach zakończył się w Krakowie sześciotygodniowy wakacyjny kurs pedagogiczno-metodyczny przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego, urządzony staraniem krakowskiego Ogniska Związku P. M. S. P. Po uroczystem nabożeństwie w kościele św. Krzyża, w czasie którego śpiewał pieśni kośc. chór, naucz. pod kierunkiem p. Dziubana i odśpiewaniu „Te Deum", uczestnicy w liczbie 150 osób wraz z prelegentami zgromadzili się w auli szkoły im. św. Scholastyki, gdzie po wysłuchaniu pięknego referatu p. Leona Patyny p. t. „Polska w literaturze i sztuce XIX i XX wieku", przemówił do zebranych kierownik kursu p. Balicki, podnosząc rzetelną pracę słuchaczów.

Zaznaczyć należy, że w kursie wzięli udział nauczyciele, pracujący we wszystkich stronach Polski, bądź to pragnąc przygotować się do egzaminu, bądź w celu pogłębienia swego przygotowania zawodowego. Rezygnując z odpoczynku wakacyjnego, pracowano z zamiłowaniem nad problemami metodyczno-pedagogicznemi, przysłuchując się licznym lekcjom wzorowym i praktycznym. Uczestnicy zwiedzili Wieliczkę, zabytki krakowskie, odbyli kilka wycieczek naukowych w najbliższe okolice Krakowa.

Następnie imieniem Związku przemówił o zadaniach nauczycielstwa we współczesnej Polsce senator Stanisław Nowak, poczem podziękował za pracę prelegentom p. Kulczycki, nauczyciel w Lidzie, uczestnik i wójt samorządu kursu.

Wieczorem w lokalu Ogniska odbyła się na zakończenie nader miła i serdeczna zabawa towarzyska, po której pokrzepieni na duchu z zapałem do dalszej pracy nad sobą i nad powierzoną swej pracy dziatwą — uczestnicy rozjechali się na swoje posterunki służbowe.



TANGER.

Główny port w Maroku, Tanger, pozostający dotąd pod zarządem międzynarodowym, stał się obecnie aktualnym w problemach polityki europejskiej z powodu wystąpienia Hiszpanji, która zażądała oddania jej tego miasta.

KRONIKA

Kraków, 23 sierpnia.

Postulaty śląskich związków urzędniczych

Śląskie Związki pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych będą przyjęte przez p. prezesa ministrów, Bartla, na audjencji w dniu 24 b. m. Związki domagać się mają załatwienia najpilniejszych spraw personalnych. — W pierwszym rzędzie chodzi im o przywrócenie pensyj grudniowych, które do tej pory na terenie województwa śląskiego nie zostały wypłacone. — Wypada życzyć sobie, aby ten słuszny postulat pracowitej śląskiej armji cywilnej został uwzględniony, a to tem więcej, że ta śląska armja cywilna niejednokrotnie dała dostateczny dowód należnego zrozumienia słusznych potrzeb naszego życia gospodarczego, a na razie jest daleką od wysuwania [illegible] — Żąda tylko na swoich wiecach przywrócenia pensyj grudniowych, które są wypłacane na całym terenie R. P. z wyjątkiem Górnego Śląska.

Taki stan wywołuje wielkie rozgoryczenie i ferment wśród sfer urzędniczych, a tych rzeczy należy specjalnie dzisiaj na Górny Śląsku unikać.

Odprawa podoficerów zwalnianych ze służby

Na podstawie ustawy uposażeniowej, podoficerowie zawodowi otrzymują przy występowaniu ze służby czynnej odprawę. Wysokość tej odprawy zależna jest od lat służby w wojsku polskiem w charakterze podoficera zawodowego. Za czas służby ponad 12 lat przysługuje odprawa w wysokości osiemnastomiesięcznego, za czas służby ponad 10 lat dwunastomiesięcznego, za czas służby ponad 6 lat — sześciomiesięcznego i za czas służby ponad 2 lata w wysokości jednomiesięcznego uposażenia, pobieranego ostatnio.

Umundurowanie kolejarzy

Z Warszawy donoszą:

Minister kolei poddał rewizji przepisy, ustalające kategorje pracowników kolejowych, obowiązanych do używania w służbie umundurowania i postanowił rozszerzyć prawo do nabywania za opłatą ulgową umundurowania, ciepłej odzieży i ubrań ochronnych, na dalsze kategorje pracowników P. K. P., którzy ze względu na rodzaj ich służby przedewszystkiem na to zasługują. Rozporządzenie to będzie przedewszystkiem dotyczyło pracowników służby handlowej i eksploatacyjnej a częściowo i drogowej. Pracownicy tej kategorji będą mieli prawo nabywania mundurów za opłatą 25 proc. skarbowych kosztów umundurowania, względnie ciepłej odzieży. W ten sposób minister zaspakaja w dużej części żądania wysuwane przez dane kategorje pracowników kolejowych. Rozporządzenie wejdzie w życie natychmiast, gdyż kredyty związane z niem zostały już uchwalone.

Budowa domów urzędniczych na wschodzie

W dniu 18 b. m. delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników państwowych, w osobach pp. Z. Szczawińskiego i Z. Duly, odbyła konferencję z p. wiceministrem robót publicznych, inż. Górskim, w sprawie wznowienia akcji budowy domów urzędniczych w województwach wschodnich. Delegacja zwróciła uwagę p. wiceministra na fatalne skutki, wynikające z zawieszenia tej akcji w początkach b. r., jak: niszczenie materjałów nagromadzonych, dokonanych już robót i t. d. Skutkiem tego większość urzędników państwowych w dalszym ciągu mieszka w warunkach wprost nieludzkich. Twierdzenia swe delegacja poparła szeregiem cyfr, ilustrujących stan budowy domów, szczególnie w Łucku.

P. wiceminister Górski okazał dużo zrozumienia dla zgłoszonych przez delegację dezyderatów, oświadczając, iż została wydelegowana przez ministra robót publicznych specjalna komisja, której powierzono zorjentowanie się na miejscu, jakie kredyty niezbędne są na dalszą akcję, którą będą prowadziły nadal urzędy wojewódzkie, nie zaś bezpośrednio, jak to miało dotychczas miejsce, ministerstwo robót publicznych.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników państwowych zamierza w dalszym ciągu interwenjować u p. ministra skarbu Cz. Klarnera.

Hindenburg zlekceważył Ludendorffa

Jak donoszą z Berlina:

Prezydent Rzeszy, Hindenburg wyjechał do Bawarji, gdzie zabawi 3 tygodnie na wypoczynku i wczoraj przybył do Monachjum.

Jak donosi telegram z Monachjum, Hindenburg po przybyciu tamże nie złożył wizyty gen. Ludendorffowi, wbrew pierwotnemu planowi, a natomiast odwiedził twórcę „Orgeschu" Echericha.

Ograniczenia spożywcze we Francji

Jak z Paryża donoszą, Rada ministrów ogłosiła w wydanym komunikacie między innemi następujące zarządzenia:

Stare pieczywo ma być wogóle zużyte, aby zmniejszyć import zboża do Francji.

Ceny artykułów mają być w całej Francji wypisane na wywieszkach, względnie na towarach. Osobne organa rządowe badać będą uprawnienia tych cen.

W restauracjach nie wolno jednej osobie podawać więcej, niż 2 potrawy.

Wprowadza się kontrolę zapasów w hurtowniczych i drobnych zakładach kupieckich.

Wielki pożar cennej bibljoteki

Z Paryża donoszą:

W mieście Anonay gwałtowny pożar zniszczył całkowicie gmach ratusza. Spłonęła bibljoteka, zawierająca 30.000 tomów i rękopisów cennej wartości.

Y.M.C.A. W PARKU JORDANA. Przechodząc Aleją 3-go Maja w stronę błoń, można codziennie zauważyć niezwykły ruch, panujący na 5-tym boisku w Parku Jordana, na którem YMCA prowadzi gry i zabawy. Na tem boisku od wczesnego popołudnia aż do wieczora młodzież zabawia się, uprawiając gry jak n. p. siatkówkę, koszykówkę, palant i inne.

Najpopularniejszą obecnie jest gra ogromnie zbliżona do narodowej gry amerykańskiej „baseballu" — czyli t. zw. „palanta amerykańskiego". Grę tę młodzież uprawia z widocznym entuzjazmem.

Ogromnie ciekawą jest również gra w „wielką piłkę" t. zw. „Cage-Ball", którą gra się przez siatkę podobnie jak w siatkówkę, lecz ze względu na liczbę drużyn, gra nabiera charakteru gry masowej. Cieszyć się należy, że nasza młodzież coraz więcej zajmuje się sportami, wyrabiając w sobie w ten sposób nietylko tężyznę fizyczną, lecz również unikając przez to wielu szkodliwych dla jej zdrowia moralnego wpływów.

REMONT BUDYNKÓW SZKOLNYCH. Wobec zbliżającego się roku szkolnego, we wszystkich prawie gmachach szkolnych w Krakowie wykończane są pospiesznie roboty adaptacyjne. W niektórych szkołach przeprowadzono gruntowny remont, oraz zaprowadzono instalację elektryczną. W innych budynkach szkolnych roboty ograniczyły się do naprawy inwentarza szkolnego.

ZMIANY PERSONALNE W POLICJI. W najbliższych dniach nastąpią przesunięcia na kierowniczych stanowiskach w ekspozyturze policji „pod Telegrafem" i na komisarjatach. Zmiany te dokonane zostaną przez komendę policji w porozumieniu z dyrekcją policji.

ILE KRAKÓW SPOTRZEBOWAŁ MIĘSA? Na targowicę miejską spędzono od 16 do 20 b. m. 104 buhai, 199 wołów, 110 krów, 96 jałówek, 469 cieląt, 897 sztuk nierogacizny. Za kg bitej wagi nierogacizny płacono 3.— do 3.37. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1.571 sztuk, na konsumcję do innych gmin kraju 95 sztuk, za granicę wywieziono 186 sztuk nierogacizny. Spęd zwierząt był średni. Ceny w dalszym ciągu utrzymywały się.

ECHA AFERY BANKOWEJ. — Jak swego czasu donosiliśmy, śledztwo przeciwko dyrektorowi Philippiemu zostało jeszcze przed kilku tygodniami przez sąd krakowski ukończone. Akta sprawy sąd śledczy odesłał prokuraturze do postawienia odpowiedniego wniosku. Jak nas informują, sprawa ta do dziś dnia zalega w prokuraturze. Po mieście krążą wersje, jakoby specjalny delegat ministerstwa skarbu miał zjechać do Krakowa, celem przeglądnięcia aktów w tej sprawie. Na tem tle snuje się różne domysły. Ze względu na ważność i tło sprawy, koniecznem jest autorytatywne wyjaśnienie, celem uspokojenia opinji publicznej.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ DWOJGA OSÓB. — Dnia 17 b. m. znaleziono w lesie pod Rudnem ad Tenczynek, w powiecie chrzanowskim, zwłoki mężczyzny i kobiety w stanie kompletnego rozkładu. Denat dzierżył w prawej ręce zaciśnięty rewolwer bębenkowy, w którym znaleziono 2 łuski wystrzelonych naboi, coby wskazywało, że popełnili oboje samobójstwo. W kieszeni denata znaleziono egzemplarz „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" z datą 9 sierpnia. — Prawdopodobnie więc tragedja musiała się rozegrać 8 lub 9 b. m. Identyczności zwłok dotychczas nie stwierdzono z powodu braku jakichkolwiek przy zwłokach dokumentów. — Mężczyzna ów mógł liczyć lat około 30, wzrostu średniego, szczupłej budowy ciała, ciemny blondyn, ubrany w czapkę sportową. Kobieta liczy około 25 do 30 lat, wzrostu średniego, ciemna blondyna, ubrana w kapelusz sukienny zielony, przepasany wstążką jasno-zieloną oraz w bluskę ciemno-zieloną z długiemi rękawami i wykładanym kołnierzem. Przy zwłokach mężczyzny znaleziono ołówek, 2 grosze i dwie chusteczki do nosa, przy zwłokach zaś kobiety znaleziono torebkę skórzaną, ciemno-zieloną, w której znajdowało się lusterko, grzebień i chusteczka. Zwłoki pochowano na cmentarzu tęczyńskim.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Ze składu drzewa Stanisława Rosenstocka przy ulicy Fabrycznej L. 3, skradziono 80 desek wartości 80 złotych. Aresztowano Annę Bytomską, służącą, która swej koleżance zawodowej skradła torebkę damską z kwotą 20 zł. Policja zajęła się niejakim Bolesławem Cichowskim, lat 19 liczącym, który kierując autem, najechał w ulicy Grzegórzeckiej na Wiktorję Oktałowicz, 64 lat liczącą, wskutek czego Oktałowiczowa doznała uszkodzeń na całem ciele. Ofiarę nieostrożnej jazdy opatrzył lekarz Pogotowia, poczem przewiózł ją do szpitala.

ZMARLI:

— Władysław Gawor, majster blacharski, zmarł 23 b. m., przeżywszy 43 lat. Pogrzeb odbędzie się we czwartek 26 b. m. o godz. 5 i pół po południu z kaplicy cmentarnej na cmentarzu rakowickim.

Z kraju

WAŻNE DLA IMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Waszyngtoński departament Stanu ogłosił, że badanie stanu zdrowia imigrantów zamiast — jak dotąd — na Ellis Island, odbywać się będzie w krajach rodzinnych wychodźców, dla zaoszczędzenia im ewentualnych kosztów podróży. Postępowanie to wchodzi w życie dla Polski w dniu 1 września — dla innych państw od 1 lipca.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWO SPORTOWA otwarta została w sobotę w Warszawie. — Przy otwarciu przemówił minister przemysłu i handlu, Kwiatkowski, który podkreślił znaczenie wychowania sportowego, zaznaczając, że Polska musi obecnie po okresie długoletniego kryzysu gospodarczego dążyć do wychowania nowego pokolenia silnego duchem i ciałem.

AKADEMICKI „DRAPACZ NIEBA" W WARSZAWIE. Roboty ziemne przy budowie wielkiego nowego Domu akademickiego przy ulicy Grójeckiej, są już na ukończeniu, wobec czego przed paru dniami rozpoczęto roboty murarskie. Nowy Dom akademicki będzie największym i najwyższym gmachem mieszkalnym w stolicy, obliczonym na 1.500 mieszkańców. Koszta budowy tej dziewięciopiętrowej kamienicy wyniosą zgórą cztery miljony złotych. Oprócz pokojów na jednego i dwóch [illegible] gmach zawierać będzie wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia, a więc sale gimnastyczne, baseny do pływania, łazienki, fryzjernię, jadalnię, kuchnię, bibljotekę, czytelnię itp. Budowa potrwa trzy lata.

EPIDEMJA SZKARLATYNY W WARSZAWIE. W dniu 19 b. m. w szpitalach warszawskich znajdowało się około 500 chorych na szkarlatynę, w czem 60% dzieci do lat 5. Przeciętnie napływa dziennie do szpitali około 15 chorych. Najbardziej dotknięta epidemją jest dzielnica żydowska. Najwięcej chorych ulokowano w szpitalu św. Stanisława na Woli.

W związku z epidemją władze szkolne w Warszawie zastanawiają się nad możliwością przesunięcia początku roku szkolnego. Decyzja w tej sprawie zależeć będzie od zdania lekarzy sanitarnych.

POJEDYNEK. — „Kurjer Wieczorny" donosi: W sobotę o godzinie 5.30 rano na forcie Legjonów odbył się pojedynek na pistolety między p. B., znanym działaczem na emigracji w Rosji, a porucznikiem Z. Przyczyną spotkania była różnica poglądów politycznych. W pojedynku por. Z. został lekko raniony w nogę.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM. Z Warszawy donoszą: Ulica Chłodna, przed domem nr 49 stała się widownią strasznej katastrofy samochodowej. Od strony Woli jechał dość szybko samochód, prowadzony przez szofera, Jana Gnatowskiego. Kierowca najwidoczniej podniecony nieco nadmierną dozą wódki, w chwili, gdy znalazł się nawprost domu nr. 49, z całą siłą najechał na przejeżdżający tramwaj.

W rezultacie starcia, samochód został rozbity na kawałki, tramwaj również odniósł uszkodzenia, szofer doznał ciężkich ran na całem ciele.

NADUŻYCIA W WARSZAWSKIM URZĘDZIE TELEGRAFICZNYM. Komunikat urzędowy podaje: Władze powzięły wiadomość o nadużyciach w warszawskim urzędzie telegraficznym. Komisja, wyznaczona przez ministra przemysłu i handlu, przeprowadziła energiczne [illegible], że istotnie miały miejsce w kilku wypadkach poważne przekroczenia służbowe, jak n. p. kilkoletnie zastępstwo urzędniczki przez męża, awansowanie jednej urzędniczki podczas długoletniej choroby, następnie [illegible] jej po trzechletniej nieobecności w urzędzie, przyjmowanie imieninowych upominków od podwładnych i t. d. Minister handlu i przemysłu polecił obwinionych w tej sprawie urzędników, mianowicie dyrektora urzędu telegraficznego, Krzemińskiego i urzędników Winklera i Łonkiewicza, natychmiast zawiesić w urzędowaniu, a sprawę skierować do sądu dyscyplinarnego.

POMNIK BOLESŁAWA CHROBREGO NA ŚLĄSKU. Prezydent Rzeczypospolitej i marszałek Piłsudski przyjęli delegację komitetu budowy pomnika Bolesława Chrobrego na Śląsku, który wzniesiony zostanie z inicjatywy Związku powstańców śląskich i przyjęli protektorat nad budową pomnika, obiecując przybyć na uroczystość odsłonięcia w dniu 3 października b. r. Pomnik ten w formie płaskorzeźby umieszczony zostanie na dawnej wieży Bismarcka w Brzeziu nad Odrą, w pow. rybnickim naprzeciw miasta Raciborza.

DYREKTOREM TEATRU W TORUNIU zamianowała tamtejsza Rada miejska na sezon 1926—27 p. Jerzego Bojanowskiego, któremu oprócz innych świadczeń, przyznano 5.000 zł miesięcznej subwencji.

---

go drzewa — małe śmieszne domki o zgaszonych okienkach — gonią, ścigają i pozostają w tyle.

A dziewczynki, choć przechodzą przez nie koła wagonów — siedzą i płaczą, płaczą żałośnie.

Nagle drgnął i ocknął się. Podniósłszy się, począł nasłuchiwać.

W ciszy kościoła, zakłóconej tylko łopotem jego szybko uderzającego serca, rozległ się wyraźny szelest. Wyraźny chrobot rąk, drapiących blachę. Stał przerażony, oblany zimnym potem, przewróciwszy ogromny cynowy lichtarz. Przyciskając ręką kołaczące serce, nasłuchiwał. Po chwili szelest powtórzył się mocniej, wyraźniej, dobitniej. Jakieś niewidzialne, niewidome ręce skrobały, uderzały w napiętą płaszczyznę blachy.

Przez mózg przebiegła mu podświadomą błyskawicą myśl:

Letarg... Ratować ją...

Jak oszalały rzucił się ku trumnie, przypadając do niej uchem i powstrzymując oddech. Czuł tylko gwałtowne bicie serca i nieznośne pulsowanie w skroniach. Szmer powtórzył się.

Bez namysłu pochwycił za wieko, usiłując je zrzucić. Było przylutowane. Szybkim ruchem wyciągnął scyzoryk i począł krajać nim, zdzierać i odginać cienkie pasemko stopu, okalające brzeg trumny. Krwawiąc i kalecząc ręce, pracował zaciekle, dobywając resztek sił, poganiany jedynie myślą, iż w metalowej uwięzi dusi się i cierpi człowiek żywy.

Rzęsisty pot zlepił mu włosy i począł zalewać oczy. Zrzuciwszy palto, w samej tylko koszuli, podwajał uderzenia tępego noża, rwał metal nadludzką jakąś siłą zacinał blachę.

Aby prędzej tylko, aby prędzej. Rozgorączkowana wyobraźnia nagliła, iż każda sekunda jest droga.

Wyszczerbiwszy wreszcie większą szczelinę, weciskał w nią obie ręce, nie bacząc na poszarpaną skórę i coraz większe rany i nadludzkim, niesłychanym wysiłkiem jął podważać i odginać wieko. Żyły na skroniach pęczniały, oczy zalewała czerwona fala krwi, wzdłuż ramion przebiegały ostre, kłujące igiełki. Miażdżąc do krwi wargi i w tytanicznym skurczu zaciskając szczęki, parł wieko poranionemi rękami. — Wreszcie oderwało się i runęło w dół z ogłuszającym łoskotem, miażdżąc świece i przewracając doniczki z cyprysami.

Ostatnim, nadludzkim wysiłkiem schwycił za ramiona i jął dźwigać zasypane kwiatami, leżące w trumnie zwłoki.

Gdy wczesnym rankiem przyszedł kościelny otworzyć świątynię i porobić przygotowania do rannych nabożeństw, oczom jego przedstawił się straszny, mrożący krew w żyłach obraz.

W prezbiterjum na dywanie, ściągniętym ze stopni ołtarza, leżały wyjęte z trumny zwłoki młodej kobiety, którą miano właśnie rano pochować.

Obok niej siedział w porwanej koszuli mężczyzna. Oczy jego o źrenicach, roszerzonych obłędem, wpatrywały się nieruchomo i przerażająco w pustkę przestrzeni. Wychudłe, o poranionych dłoniach i okrwawionych palcach ręce, niesamowicie, gwałtownie drgały w powietrzu, jakby rwąc, szarpiąc, łamiąc, druzgocząc i miażdżąc jakąś niewidzialną, niepokonaną zaporę.

ADA SARI SZAJERÓWNA I ADAM DIDUR W KRAKOWIE. — Znakomita primadonna przybywa w tym tygodniu do Krakowa z występów swoich w Londynie i Ostendzie i wystąpi tu we czwartek 26 b. m. w operze Verdi'ego „Traviata", oraz w sobotę 28 b. m. w operze Delibes'a „Lakme". W niedzielę dnia 29 b. m. wykonaną zostanie opera Pucini'ego „Toska", w której partję Skarpia śpiewać będzie Adam Didur, Toskę będzie p. Marja Budziszewska, primadonna opery warszawskiej, Cawaradossim zaś Józef Stępniowski. Opery te wykonane będą w formie estradowej, kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Wtorek, 24 sierpnia: „Madame Pompadour".

Wspaniała manifestacja w Zadwórzu

Staraniem Małopolskiej Straży Obywatelskiej odbyła się wczoraj, w niedzielę, pielgrzymka ludności polskiej z Małopolski wschodniej do Zadwórza, i wspaniała manifestacja na kurhanie, kryjącym zwłoki 300 oficerów, podoficerów i szeregowych, którzy w dniu 17 sierpnia 1920 r. padli bohaterską śmiercią w obronie Lwowa przed nawałą bolszewicką.

Trzy specjalne pociągi ze Lwowa, Brodów i Złoczowa zwiozły uczestników manifestacji. Pola zadwórzańskie, na których rozgrywały się krwawe zapasy pokryły się tłumem 4000 Polaków z wojew. lwowskiego i tarnopolskiego, ze sztandarami i kilkudziesięciu orkiestrami wojskowemi i kolejowemi. W manifestacji, oprócz tłumów innych organizacyj, wzięli udział kolejarze z dyrekcji wileńskiej, lwowskiej, stanisławowskiej i tarnopolskiej, harcerze, włościanie i cechy.

Wczesnym rankiem odbyła się na kurhanie msza polowa. Po południu odbyła się ekshumacja zwlok 4-ech poległych, wśród nich sanitarjuszki Stroynowskiej, pogrzebanej osobno poza kurhanem na polach. Zwłoki tych 4-ech bohaterów zostały przewiezione na cmentarz miejscowy i tu uroczyście pogrzebane.

Na kurhanie bohaterów polskich wzniesiony ma być pomnik jeszcze w roku bieżącym.

Strajk drukarski w Warszawie

Nadzieje, że strajk w warszawskich zakładach graficznych został zlikwidowany — zawiodły z powodu, że część organizacji pracowników drukarskich nie uznała umowy zawartej z pracodawcami.

Na znak protestu przeciw tej umowie, ogólne zebranie drukarzy warszawskich w dniu 20 b. m. uchwaliło wstrzymanie druku dzienników warszawskich na jeden dzień, w poniedziałek 23 b. m. Ma to być protestem i demonstracją przeciwko złamaniu umowy przez właścicieli drukarń akcydensowych i przeciwko zniszczeniu egzystencji drukarzy — jak głosi komunikat Związku Zawodowego drukarzy.

Nadto Związek ten zapewnia, że strajk jednodniowy „nie jest skierowany przeciw wydawnictwom".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia. W dniu dzisiejszym **gazety warszawskie** z powodu jednodniowego strajku manifestacyjnego drukarzy, ukazały się **tylko częściowo.** „Express Poranny" wyszedł w formie fotochemograficznej, t. zn. nie drukowany lecz fotografowany, nadto ukazały się „Rzeczpospolita", „Nowy Kurjer Polski" i „Nasz Przegląd", wszystkie w zmniejszonych rozmiarach.

Warszawa, 23 sierpnia (PAT.) Po uzyskaniu **od Związków zawodowych zgody na rozstrzygnięcie sporu** w przemyśle drukarskim drogą arbitrażu, inspektor pracy I-go okręgu zwrócił się do właścicieli drukarń o uzyskanie zgody na arbitraż. W dniu 21 b. m. **właściciele drukarń odpowiedzeli, że na rozstrzygnięcie sporu drogą arbitrażu nie godzą się.**

Ze Świata

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE ELEKTRYFIKACYJNYM W RZYMIE. — W dniach 22—28 września b. r. w Rzymie obradować będzie międzynarodowy kongres elektryfikacyjny. Polska — jako jeden z czterech czynnych członków międzynarodowego Związku elektrowni, weźmie w nim udział wybitny. Delegacja polska wyjeżdża w składzie 12 osób. Referaty wygłoszą pp. mec. Chełmoński o „Ustawodawstwie elektryfikacyjnem", inż. Bieliński: „Statystyka elektryfikacyjna", inż. Czaplicki: „O badaniu lamp". Pozatem delegacja polska przygotowuje szereg wniosków z dziedziny elektryfikacyjnej.

JUBILEUSZ CZESKIEGO PISARZA. Dziś kończy 75 lat życia najpopularniejszy pisarz czeski Jirasek. Jubilat jest autorem kilkudziesięciu powieści historycznych, omawiających kilka wieków historji czeskiej. W swoim narodzie wyrobił on sobie wyjątkową pozycję, którą można porównać ze znaczeniem H. Sienkiewicza u nas. Jest on doktorem honorowym uniwersytetu praskiego i obywatelem honorowym kilkudziesięciu miast i miasteczek czeskich. Jak donoszą z Pragi, wczoraj odbyła się tam uroczysta akademja ku czci Jubilata. Dziś Jiraskowi w jego siedzibie w Hronowie złożył osobiście życzenia imieniem rządu minister oświaty, Krczmarz, delegacja wojskowa m. Pragi oraz delegacje licznych stowarzyszeń. Teatry wystawiają wyłącznie sztuki Jiraska, dzienniki zamieszczają artykuły, poświęcone jego twórczości. Król Aleksander jugosłowiański nadał Jiraskowi order Św. Sawy. Prezydent Masaryk przesłał telegram z życzeniami.

Z SZYBKOŚCIĄ 200 KLM. NA GODZINĘ. — Z Paryża donoszą: Lotnicy Rignot i Rossi dokonali lotu Paryż—Lizbona—Paryż w ciągu 7 godzin, 15 minut, a więc lecieli z szybkością 220 klm na godzinę.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA WYSPACH EOLSKICH. Z Messyny donoszą: Wyspy Eolskie nawiedziło trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. W Malfa uległo zniszczeniu 400 jednopiętrowych budynków, W Selino zniszczonych zostało 60 domów, w Leni kilka domów zawaliło się. — Ludność obozuje w otwartem polu. W Filicudi uległy zniszczeniu kościoły.

TRZĘSIENI ZIEMI W FINLANDJI. „Według wiadomości z Rowla, dało się odczuć onegdaj w Finlandji, w bliskości Uleaborga, trzęsienie ziemi. Podziemne wstrząsy trwały kilkanaście minut. Ludnością owładnęła panika. Kilka domów runęło w gruzy. Liczba ofiar nieznana.

KARA ŚMIERCI W CHINACH NA BANKIERÓW ZA SPEKULACJE WALUTOWE. „Daily Mail" donosi z Pekinu, że marszałek Czang Tso Lin kazał stracić we czwartek 12 bankierów chińskich, pomiędzy tymi 7 miljonerów, ponieważ nie usłuchali rozporządzenia, zakazującego spekulacji walutą mandżurską.

Odprawa inspektorów armji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia. W poniedziałek o g. 10 rano rozpoczęła się **u marszałka Piłsudskiego odprawa wszystkich inspektorów, która potrwa cały dzień.** Prócz inspektorów biorą w niej udział pułk. szt. Ulryk i major Prystor.

Sprawa mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia. Na dziś zwołano posiedzenie **komitetu politycznego** Rady ministrów, na którem odbędzie się dyskusja **w sprawie stosunku rządu do mniejszości narodowych.**

Sprawy aprowizacyjne

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia. Dziś odbędzie się posiedzenie **omitetu ekonomicznego Rady ministrów,** na którem ma być rozpatrywana **sprawa polityki aprowizacji** rządu w roku 1926—1927.

Statut ministerstwa komunikacji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia. Międzyministerjalna komisja opracowuje statut przyszłego ministerstwa komunikacji, które powstanie z przyłączenia do ministerstwa kolei dwóch departamentów ministerstwa robót, a to drogowego i wodnego, oraz generalnej dyrekcji poczt i telegrafów. Zamiast ministerstwa kolei będzie utworzona generalna dyrekcja polskich kolei państwowych. Na konferencji prasowej dnia 25 bm., min. kolei Romocki zapozna przedstawicieli prasy z przyszłą organizacją ministerstwa komunikacji.

Wyjazd do Genewy

Z Warszawy donoszą:

Minister spraw zagranicznych **Zaleski** wyjedzie do Genewy w piątek dnia 27 bm.

W sobotę wyjechał do Genewy dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. **Jackowski,** a to w związku z pracami przygotowawczemi do obrad komisji reorganizacyjnej Rady Ligi i Zgromadzenia Ligi Narodów. Rząd polski otrzymał już oficjalne zawiadomienie, że sesja komisji reorganizacyjnej Rady Ligi odbędzie się 30 bm. Na komisji tej dyr. **Jackowski** łącznie z min. **Sokalem,** delegatem Rzeczypospolitej polskiej w Genewie, będzie reprezentował rząd polski. Dyr. Jackowskiemu towarzyszy radca min. Tytus **Komarnicki,** kierownik referatu Ligi Narodów w min. spraw zagr., oraz p. **Mycielski,** sekretarz departamentu politycznego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia. Jak słychać, min. Zaleski w drodze do Genewy **zatrzyma się w Paryżu, gdzie odbędzie konferencje z Poincarem i Briandem.** Celem tego spotkania ma być **uzgodnienie taktyki delegatów polskich** i francuskich na terenie Ligi Narodów.

Hiszpanja zażądała Tangeru

Wiedeń, 23 sierpnia. (PAT.) „N. W. Tageblatt" donosi z Londynu, że wedle informacji korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraph", **Primo de Rivera** miał **prosić na drodze dyplamatycznej rządy: angielski, francuski** i włoski, aby udzieliły zezwolenia na **wcielenie Tangeru do Hiszpanji,** lub też aby przekazały Hiszpanji mandat nad Tangerem za pośrednictwem Ligi Narodów.

Nagłe powołanie dywizji marynarki hiszpańskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 23 sierpnia. Jak donosi »Journal«, **hiszpańska dywizja marynarki została pośpiesznie odwołana ze Spezzi i wezwana do Barcelony.**

TELEGRAMY

Huragany

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 23 sierpnia. W niedzielę szalała w okolicy **burza orkaniczna,** wyrządzając w mieście i w lasach okolicznych **wielkie szkody.** Donoszą o licznych **zatonięciach łodzi, przyczem były ofiary w ludziach.**

Paryż, 23 sierpnia (PAT). »Chicago Tribune« donosi z Lizbony, że **gwałtowny huragan zniszczył środkowe okręgi Portugalji.** Wiele miejscowości **wskutek wylewów zalanych jest wodą.** Ponadto grad zniszczył część zbiorów w tych okolicach.

Wypadki kolejowe we Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 23 sierpnia. W niedzielę wydarzyły się we Francji znów **dwa wypadki kolejowe.** W pobliżu **Paryża pociąg osobowy zderzył się z pośpiesznym,** w rezultacie czego **zostało 11 osób rannych.** Na linji Lille-Paryż **krawędź mostu obcięła głowę maszyniście,** który zanadto się wychylił.

Sytuacja strajkowa w Anglji

Z Londynu nadchodzą wiadomości o **załamywaniu się strajku** skutkiem samorzutnego powracania górników do pracy w niektórych okręgach węglowych. Tak np. w Mannsfielde przystąpiło do pracy zgórą 8.000 górników. — Podstawą porozumienia są płace przedstrajkowe przy 7.5 godzinnym dniu pracy. »Times« wypowiada pogląd, że coraz liczniejsze zgłaszania się górników do pracy mogą skłonić związek do rewizji dotychczasowego stanowiska, zajętego przez kierownictwo organizacji górników.

Niezależnie od tego, skutkiem rozbicia się rokowań **sytuację strajkową uważają za tak poważną, iż spodziewane jest zwołanie parlamentu** pod koniec tego tygodnia.

Komunikat ministerstwa pracy podaje, że począwszy od 1 maja do 31 lipca, **straty spowodowane przez strajk górników wynoszą 66 miljonów dni pracy.**

Równocześnie ministerstwo kolei ogłosiło statystykę strat, poniesionych skutkiem strajku generalnego w maju, wywołanego dla poparcia żądań górników. Straty te obliczają na 8,049.948 ft. szt. Z tego zmniejszenie wpływów w ruchu osobowym wynosi 2,721.073 ft. szterl., a 5,327.875 w ruchu towarowym.

Na martwym punkcie

Londyn, 23 sierpnia (PAT). W przebiegu konfliktu węglowego **nie zaszło nic takiego, coby zapowiadało, że sprawa rychło ruszy z martwego punktu.** Premjer Baldwin, który początkowo zamierzał pozostać w Londynie, w nadziei pośredniczenia pomiędzy stronami, **wyjechał na urlop na kontynent.**

Zwycięstwo polityki rządowej w Meksyku

Pisma wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że meksykański konflikt kościelny zakończył się **zwycięstwem prezydenta Callesa.** — Episkopat donosi, że skorzysta z propozycyj uczynionych przez Callesa i zostawi całą kwestję sporną kongresowi narodowemu, jakoteż sądom. Postanowienie ostateczne jeszcze nie zapadło, ponieważ władze kościelne czekają obecnie na wskazówki z Rzymu. Jednakże jest już pewne, że kościół zaangażuje najlepszych prawników w Meksyku, celem obrony swoich praw przed sądem.

Duchowieństwo Meksyku dążyć będzie do tego, aby kongres zmienił ustawę kośc., jest to jednak wątpliwe, gdyż prezydent Calles wywiera wielki wpływ na kongres. Do tego stanowisko Callesa wzmocniło się silnie skutkiem objektywnego zachowania się Stanów Zjednoczonych i utrzymania przez nie zakazu wywozu broni do Meksyku.

Duchowieństwo Meksyku uznało konieczność rozdziału kościoła od państwa

Nowy Jork, 23 sierpnia (PAT). »Associated Press« donosi z Meksyku, że ze strony katolików planowane jest obecnie utworzenie wielkiej partji politycznej, któraby miała propagować ideę zmiany konstytucji. **Arcybiskup Meksyku wydał oświadczenie,** że konstytucja musi odpowiadać słusznym żądaniom narodu, jednakże konstytucja meksykańska taką nie jest. Oświadczenie to podkreśla **konieczność rozdziału państwa od kościoła** i wyraża życzenie, aby prezydentowi Callesowi udało się stworzyć atmosferę szczerze demokratyczną, w której żyćby mogli zgodnie socjaliści, liberali oraz katolicy.

Pierwsza konferencja Callesa z duchowieństwem

Meksyk, 23 sierpnia (PAT). Prezydent Calles **po raz pierwszy** od rozpoczęcia konfliktu kościelnego odbył **z dostojnikami kościoła konferencję,** dotyczącą położenia wewnętrznego kraju. Jakkolwiek **nie doszło do porozumienia,** wynik konferencji jest uważany za zadowalniający. Calles zaznaczył wyraźnie, **że nabożeństwa mogą być na nowo podjęte,** jeżeli kościół uzna za podstawę, że budynki kościelne są własnością narodową.

Aresztowanie spiskowców

Meksyk, 23 sierpnia (PAT.) Gen. **Ariza oraz 19 innych osób** zostali **aresztowani z powodu uczestniczenia** w spisku przeciw rządowi.

Patrjoci alzaccy przeciw autonomistom

Paryż, 23 sierpnia (PAT). Prasa donosi z Colmarau, że patrjoci alzaccy nie dopuścili do odbycia się wiecu, przygotowanego łącznie przez **autonomistów i komunistów.** W związku z tem **przyszło do starć, w czasie których z obu stron raniono 12 osób. Policja aresztowała 10 osób.** Rioklin, przywódca autonomistów, został **spoliczkowany i dotkliwie pobity.** Po zadaniu klęski autonomistom patrjoci alzaccy odbyli pochód przez ulice miasta, śpiewając marsyljankę.

Bierny bilans handlu zagranicznego Niemiec

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.) Wedle informacyj Biura Wolffa, handel zagraniczny Niemiec za miesiąc lipiec jest **znowu bierny. Zwyżka importu nad eksportem dochodzi do 125 miljonów marek.** Zwiększenie wwozu artykułów żywnościowych tłomaczy się w pewnej mierze chęcią pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego przez zapowiedzianą na dzień 1 sierpnia podwyżkę cła wwozowego.

Powstanie w Albanji

United Press donosi z Aten:

Mimo oficjalnych zaprzeczeń albańskich stwierdza się, że **w Albanji południowej wybuchło wielkie powstanie, zmierzające do obalenia obecnego rządu Achmeda Zoglula.** Wiele uchodźców albańskich przybyło już do Jugosławji.

..ybuch powstania w Smyrnie

Paryż, 23 sierpnia. (PAT.) „Matin" donosi z Sofji o **wybuchu powstania ludności w okolicach Smyrny.** W celu stłumienia powstania władze tureckie wysłały liczne oddziały wojska.

Powstanie w Persji wzmaga się

Wiedeń, 23 sierpnia (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Moskwy, że **powstanie w perskim Kurdystanie przybiera poważne rozmiary.** Kurdowie obsadzili miasto Serdeczt. Wedle doniesień z Meszed, **ruch rewolucyjny rozszerza się również na Persję południową.**

Bezterminowy urlop Trockiego

»Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Rygi, że **Trocki otrzymał od rządu sowieckiego urlop nieograniczony.** Zastąpi go Skobelew.

DZIAŁ GIEŁDOWY

ZWYŻKA EFEKTÓW.

Kraków, 23 sierpnia.

Na początku zebrania tendencja dla papierów arbitrażowych i cięższych silnie zwyżkowa pod wpływem większego zapotrzebowania na giełdzie wiedeńskiej, gdzie papiery polskie cieszą się znacznym pokupem. Zwłaszcza Zieleniewski, Górka i papiery cukrownicze w silnem zainteresowaniu przy tendencji zwyżkowej i małej stosunkowo ilości towaru.

Papiery lżejsze w ślad za niemi również zyskują na kursie. Do tej pory oficjalnie bez transakcyj. Rano w prywatnych obrotach Zieleniewski 13.40 w płaceniu, Górka 16.5—17, Chodorów 94, Chybie 5.90.

Na pogiełdziu tendencja również zwyżkowa, zwłaszcza dla Jaworzna, za które rano płacono w prywatnych obrotach 12.5, oficjalnie do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko zniżkowa, przy silnym nadmiarze towaru, małych obrotach i zainteresowaniu. Dolar nieof. 9.02 3/4 do 9.03 1/4, bankowo 9.07. W Warszawie nieof. 9.02—9.03, bankowo 9.06—9.08, we Lwowie 9.02—9.03 nieof... bankowo 9.06, w Katowicach 9.05—9.07. Bank Polski obniżył kurs płacenia za gotówkę na 8.97, za czeki na 9.

HAUSSA NA PAPIERY PUBLICZNE W WARSZAWIE. W związku z projektem utworzenia konsorcjum banków państwowych, mającym na celu podniesienie kursu papierów państwowych, powstała na warszawskiej giełdzie w obrotach prywatnych znaczna zwyżka na wszystkie papiery publiczne. W szczególności poszukiwane były listy zastawne ziemskie.

Zurych, 23 sierpnia (PAT). Paryż 14.86, Londyn 25.152, Nowy Jork 5.176, Belgja 14.36, Włochy 16.75, Hiszpanja 80.50, Holandja 207.60, Berlin 123.20, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.60, Oslo 113.35, Kopenhaga 137.55, Sofja 3.75, Praga 15.325, Warszawa 58.00, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Ateny 5.755, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.425, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 209.50. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

NOWE OFIARY W TATRACH. — Ze szczytu Mięguszowieckiego spadł dr Jonas Braun, lat 30 z Warszawy i Samuel Bergaryn. Pierwszy z nich zabił się na miejscu, drugi śmiertelnie się poranił. Zwłoki Brauna przewieziono do kostnicy w Zakopanem, ciężko rannego Bergaryna przewieziono do szpitala w Zakopanem.

WYROK W PROCESIE O SZPIEGOSTWO NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W sobotę zakończyła się w Katowicach trzydniowa rozprawa przeciwko Janowi Boguszowi, byłemu kpt. rezerwy wojsk polskich, M. Heintze'mu b. agentowi policji w Gliwicach, St. Liberze b. nadkomisarzowi policji w Katowicach i Wróblowi, b. agentowi wywiadu niemieckiego, oskarżonym o szpiegostwo. Sąd okręgowy skazał Bogusza na 5 lat ciężkiego więzienia, Heintze'go na 2 lata i 5 miesięcy ciężkiego więzienia, a pozostałych uwolnił.

ZAMÓWIENIE 15 STATKÓW DLA POLSKI. Zarząd stoczni w Gdańsku otrzymał od polskiego ministerstwa przemysłu i handlu zamówienie na 15 większych statków, przeznaczonych dla polskiej floty handlowej. Budowa tych statków w zakładach stoczni gdańskiej rozpocznie się w dniach najbliższych i ukończona zostanie w ciągu lat trzech.

POŻAR FABRYKI KAUCZUKU. W miejscowości Seelze, o 5 klm. od Hanoweru, spłonęła doszczętnie największa w Niemczech fabryka kauczuku firmy „Continental Kautschuk-Company". Szkoda wynosi pół miljona marek.

NAJWIĘKSZA ŁÓD PODWODNA. — „Daily News" donosi, że w październiku rozpocznie się w dokach Cherbourga budowa największej w świecie łodzi podwodnej.

Ze sportu

Wisła—Jutrzenka 2:1 (0:1).

Zawody te należały do interesujących ze względu na dobrą formę Jutrzenki, która dla osłabionej brakiem Reymana I, Balcera, Pychowskiego i Kowalskiego drużyny Wisły stanowiła poważnego przeciwnika. Do pauzy lekką przewagę miała Jutrzenka, która uzyskała w tym czasie jedyną bramkę ze strzału prawego łącznika, po przerwie natomiast górowała poważnie drużyna Wisły, która zdobyła tylko 2 bramki przez Czulaka i Adamka. Dobrze wcale grały tyły Wisły. W Jutrzence najlepszy Grünberg na środku pomocy. Sędziował poprawnie kpt. Babirecki.

Cracovia—Zwierzyniecki K. S. 3:2 (3:1)

Biało-czerwoni wystąpili w składzie osłabionym bez graczy, którzy bronili barw państwowych na meczu z Węgrami w Budapeszcie. Gra sama nudna i mało interesująca stała przez cały jej czas pod znakiem przewagi Cracovii, mimo to jednak Zwierzyniecki Klub pod koniec zawodów miał nieraz sposobność do wyrównania. Bramki dla Cracovii zdobył Nawrot (1) i lewy łącznik rezerwowy (2), Zwierzyniecki jeden punkt uzyskał z niesłusznie podyktowanego przez sędziego rzutu karnego.

Dalsze wyniki zawodów miejscowych

Olsza—Sparta 2:0 (2:0). Mistrzostwo kl. B. Gra ostra, naogół równa, dopiero po pauzie przewagę ma Olsza, która nie wykazała wczoraj nadzwyczajnej formy. Bramki dla zwycięzców zdobyli po jednej Górecki i Duż... U Olszy wyróżnili się, Duźniak, Nowosielski i Górecki. Sędziował dziwnie słabo p. Arczyński.

Podgórze—Team Korony-Unji-Orła 7:1 (2:0). Gole strzelili dla Podgórza Borjański 3, Mysiak 2, oraz Główniak i Dembicki II po 1, dla Teamu Pasek I. U zwycięzców wyróżnili się nadto Jerzycki w bramce oraz linja pomocy Nowak I. Henryl, Wodecki i lewoskrzydłowy Łaptaś, w teamie zaś bracia Martyni I i III, Pasek III, Giergiel i Radwan w bramce.

K. S. Nadwiślan—K. S. Unja 6:1.

Jutrzenka II—Wisła II 1:0

Czarni—Hakoah 7:0 (2:0).

Wyniki zawodów krajowych

Katowice. Kolejowy K. S.—Czarni (Oświęcim) 9:0 (5:0). Mimo kilku graczy rezerwowych, Kolejowy miał przez cały czas zawodów przewagę kompletną nad swoim przeciwnikiem. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Geisler (5) oraz Rzychoń i Grzeczny po 2.

Katowice. Diana—Rożdzień (Szopienice) 8:2 (3:0) Drużyna Diany wystąpiła w całkiem prawie odmłodzonym składzie, co odbiło się bardzo dodatnio na jej grze. Bramki zdobyli: Kotzy (4), Anders i Machinek po 2.

Tarnowskie Góry. K. S. Tarnowskie Góry—K. S. Dąb 5:1 (3:1). Mistrzostwo kl. B.

Katowice. Rozpoczęły się tu już zawody o puhar prezesa Górnośląskiego Związku, p. Fliegera. I tak w Piekarach uległa tamt. Sparta katowickiemu I. F. C. w stosunku 1:4 (1:3) oraz w Lipinach wygrał tamt. Naprzód ze Śląskiem z Świętochłowic w stosunku 2:1 (0:0).

Lwów. Lwów—Górny Śląsk 4:1 (3:0). Międzymiastowe zawody o puhar „Sportu". Skład drużyn był nast., Górny Śląsk: Kisieliński, Fohl, Heidenreich, Duda, Zuber, Wylezol, Pazurek, Görlitz, Nastula, Kozok, Konieczny, Lwów: Drapała, Redler, Kmiciński, Hanke, Kuchar, Schneider, Wójcik, Steuermann, Batsch, Safka, i Szabakiewicz. Zwycięstwo Lwowa w tym stosunku zupełnie niezasłużone. Górny Śląsk był bowiem drużyną, która pod każdym względem przedstawiała się dodatnio, tylko miała wybitnego pecha pod bramką. Z drużyny lwowskiej na wyróżnienie zasługują, Kuchar, Batsch, i Steuermann, oraz Drapała, z Górnoślązaków trudno kogoś wymienić, gdyż drużyna była wyrównana bez specjalnie słabego punktu.

Bramki trzy zdobył Steuermann w 4, 7 i 23 min. przed pauzą, następnie Wójcik po przerwie w 24 min., dla Śląska zaś Nastula w 34 min.: bramkę tę powitała publiczność bardzo żywemi oklaskami, oczekując, iż dawno zasłużoną i ciężko wypracowaną ona była. Widzów 2.000.

Lwów. Rozegrały się tutaj zawody piłkarskie o mistrzostwo pomiędzy mistrzami korpusów krakowskiego (75 p. p.), lwowskiego (6 p. lotn.) i przemyskiego (3 p. leg.); w pierwszym dniu wygrał 75 p. p. (Królewska Huta) z 3 p. leg. (Przemyśl) 7:1 (5:1), w drugim natomiast dniu uległ niezasłużenie 6 pułkowi lotników (Lw...) w stosunku 1:3 (1:0). Drużyna 75 p. p. mimo wybitnej przewagi nad swym przeciwnikiem przegrała głównie, dzięki błędom sędziego, który podyktował m. in. niesłusznie przeciwko niej rzut karny. W drużynie 75 p. p. wyróżnił się doskonały gracz górnośląskiego Ruchu, Sobota.

Warszawa. Vivo A. C.—W. K. S. Legja 3:0 (2:0). Goście węgierscy zareprezentowali się wcale korzystnie i wygrali zasłużenie, aczkolwiek w za wysokim stosunku, liczne bowiem strzały napastników Legji obronił dobrze usposobiony bramkarz węgierski.

Tarnów. Tarnovia—Resovia 6:1 (4:0). Mistrzostwo Podokręgu Tarnowskiego. Zasłużone zwycięstwo Tarnovji, z pośród której na pierwszy plan wybili się Mach i Smoczek. Sędziował dobrze p. Raab.

Kowel. Hasmonea (Równe)—Reprezentacja Kowla 1:1.

Wyniki zawodów zagranicznych.

Wiedeń. Hakoah—D. F. C. (Praga) 2:1 (0:1) Bramki dla Hakoahu zdobyli Fischer i Gold, dla D. F. C. zaś Kannhäuser. Rozpoczęły się tutaj pierwsze zawody o mistrzostwo Wiednia na rok 1926/1927, które dały następujące wyniki:

Admira—Vienna 5:2 (3:1).

Rapid—Amateure 4:1 (1:1).

Prócz tego rozegrano zawody przyjacielskie!

Hertha—Rudolfshügel 1:1 (1:1).

Wojskowe zawody pływackie w Krakowie

W dn. 20—22 bm. odbyły się w szkole pokadeckiej im. Kazimierza Wielkiego, wielkie zawody pływackie zawodników z tut. garnizonu z udziałem zawodników cywilnych. Dowiodły one, że tut. komenda miasta dokłada wiele starań w kierunku wyszkolenia jak największej ilości rekrutów, którzyby umieli pływać i że starania jej w tem kierunku dały wcale ładne rezultaty. W wielkiej mierze zawdzięczać to należy dowództwu Szkoły Administracyjnej Wojskowej, która troszczy się o utrzymanie pływalni w należytym stanie, jako też i wytrwałej, niezmordowanej pracy instruktora wojskowych kursów, sierż. Jakubowskiego.

W pierwszym dniu odbyły się zawody turnusu hufca szkolnego (21 uczestników), prowadzone pod kierunkiem sierż. Jakubowskiego, które dały następujące wyniki: 1) Soldinger Adolf, 2) Soldinger Wiktor, 3) Balcerski Jan, pozatem miały miejsce zawody drugiego turnusu wojsk garnizonowych, w którym brało udział 25 uczestników, wyniki przedstawiają się następująco: 1) szer. Stolarek 2) st. szer. Strażecki, 3) kapr. Jańczak.

W następnych dniach odbyły się główne zawody o nast. programie: po przemówieniu p. Szczepańskiego, który podkreślił doniosłość nauki pływania i sportu pływackiego odbyły się ćwiczenia gimnastyczne oraz pokaz pływania przez uczestników kursu pod kierunkiem sierż. Jakubowskiego.

Zawody pływackie dały nast. wyniki:

100 mtr. dla wojskowych: 1) Mesner (3 p strz. podhal.) 1:47,6 na drugim miejscu Smolka (20 pp.), na trzeciem Pawełek (3 p. strz. podhal.).

40 mtr. stylem dowolnym: 1) Schoenfeld (Jutrzenka) $26^4/_{10}$ sek., 2) Sieńkowski (Cr.), 3) J. Rittermann (Jutrz.).

80 mtr. pań stylem klasycznym: 1) Czaplicka (Cr.), 1:21, na drugiem Majcherczykówna (Jutrz.) i na trzecim Olga Schreiberówna (J.).

40 mtr. stylem dowolnym dla młodzików: 1) Bogdani (Cr.) 45 sek., 2) Schreiberówna (J.), 3) Fleischer (J.)

40 mtr. juniorów: 1) Rittermann (J.) 28 sek., 2) Soldinger (Makkabi) i 3) Katz (J.).

40 mtr. pań na wznak: 1) Schoenfeldówna (J.) $40^7/_{10}$ sek., 2) Berhang (Cr.).

30 mtr. dla wojskowych z obciążeniem karabinka: 1) por. Skoneczny (3 p. strz. podhal.) w czasie $30^4/_{10}$ sek., 2) Mesner i 3) Pawełek.

Sztafeta 10×20 mtr.: 1) Jutrzenka, 2) Cracovia i 3) Wojskowy kurs pływacki.

Na zakończenie zawodów odbyły się mecze w piłce wodnej, które dały nast. wyniki:

Repr. wojskowa Krakowa z Bielskiem, zwycięstwo przypadło drużynie krakowskiej w stosunku 3:1, w której wyróżnił się sierż. Jakubowski, strzelając sam wszystkie 3 bramki z podania Szuberta.

Mecz Jutrzenka—Cracovia wygrała pierwsza nieznacznie 4:3.

Naogół uznać należy wyniki kursu za bardzo pomyślne, jak również podkreślić wzorową organizację zawodów.

Turniej tennisowy w Katowicach

W dn. 22 b. m. odbył się na kortach Katowickiego Klubu Tennisowego, turniej tennisowy między KTL. a Klubem Tennisowym w Rydułtowach. Zakończył się on zwycięstwem Katowickiego Klubu w stosunku 8:3 i wykazał, iż klub rydułtowski liczy w swem gronie kilka wcale dobrych i obiecujących wiele w przyszłości sił. Wyniki w grze pojedynczej pań były następujące: Blaszota (KTL)—Grzesikówna 6:3 i 6:0, Zabrzeska (KTL)—Kammholzówna 6:1 i 6:1, w grze zaś pojedynczej panów: Anders (KTL)—por. Moszner 2:6 i 4:6, Martyke (KTL)—dr Węgiel 5:7 i 3:6, Bernstock (KTL)—dr Daszyński 6:1 i 6:3, Kotulski (KTL)—Czerny 6:1 i 6:2 oraz Grzesiok—dr Mastalski 6:3 i 6:2.

Mistrzostwo K. O. Z. L. A. w dziesięcioboju.

W najbliższą sobotę i niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 5 popoł. i 29 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się na „Stadjonie Wojskowym" mistrzostwo Krakowskiego Okręgu w dziesięcioboju, w tej najtrudniejszej konkurencji lekkoatletyczne. W zeszłym roku zdobył mistrzostwo Irblich (Cracovia). Kto w tym roku będzie zwycięscą, trudno przewidzieć, dlatego też zawody te budzą szczególne zainteresowanie.

Pewną jest tylko rzeczą, że w tych 10 konkurencjach, wchodzących w skład dziesięcioboju, t. j. biegi na 100, 400, 1500 i 110 m. przez płotki, skoki w dal, w wyż, o tyczce i rzuty oszczepem, dyskiem i kulą, rozegra się ciekawa walka o palmę pierwszeństwa.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem K. O. Z. L. A. kpt. M. Kwiatkowski, Kraków ul. Długa 65, wraz z wpisowem w kwocie zł 1, do dnia **27 b. m.** włącznie.

Zawody pływackie o mistrzostwo Europy.

Budapeszt. W dniu 22 b. m. zawody pływackie o mistrzostwo Europy dobiegły końca. Odbyły się następujące konkurencje:

Bieg na 100 m: 1) Baranyi (Węgry) 1:01, 2) Arne Borg (Szwecja) 1:01.2, 3) Verner (Szwecja) 1:03.8.

Bieg na 100 m na wznak: 1) Barta (Węgry) i 2) Frochlich (Niemcy) 1:16, bieg martwy — 3) Lundahl (Szwecja) 1:16.4.

Po zakończeniu tych zawodów urządzono mecz ponowny między Bartą i Froehlichem, którzy poprzednio przyszli równo do mety, zwycięstwo odniósł Barta, przybywając o 2 i pół metra przed Froehlichem. Niemcy zaprotestowali przeciw rozstrzygnięciu sędziów, twierdząc, iż Barta wystartował [illegible].

W skokach pierwsze miejsce zdobył Mund (Niemcy) 186:42 punktów, drugie miejsce zdobył Lechnir (Niemcy) 173:52 pkt., na trzeciem miejscu Balas (Czechosłowacja) 164:76 pkt.

Sztafeta 4×200 m: 1) Niemcy 9:55,2, na drugiem miejscu Węgry 10:03,4, na trzeciem Szwecja 10:06,8, dalej 4) Czechosłowacja 10:36,4, 5) Włochy 10:49.

Mecz w piłce wodnej między drużynami Węgier i Szwecji przyniósł zwycięstwo Węgrom 3:2 (3:0).

Polscy wioślarze na mistrzostwach Europy w Lucernie.

W niedzielę, dnia 5 września odbędą się w Lucernie w Szwajcarji na jeziorze „Czterech Kantonów" tegoroczne, międzynarodowe regaty o mistrzostwo Europy. Stosownie do uchwały Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich w biegu czwórek o mistrzostwo Europy bronić będzie barw Rzeczypospolitej Polskiej **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie,** które ostatnio na wszechpolskich regatach, odbytych w Bydgoszczy, zdobyło mistrzostwo Polski. Pozatem wyjeżdża do Szwajcarji mistrzowska ósemka **Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie** oraz mistrz w pojedynkach, **Wł. Długoszewski z Krakowa.**

Ponieważ Polski Związek Towarzystw Wioślarskich nie posiada dostatecznych funduszów, aby wyprawę sfinansować, obowiązek ten wzięły na siebie zainteresowane towarzystwa wioślarskie, które poczyniły już starania w kierunku uzyskania niezbędnych do wyjazdu środków.

Mistrz kolarski świata Martinetti w Warszawie.

Niebywałą senzacją w Warszawie będą w przyszłym miesiącu wyścigi kolarskie, w których weźmie udział tegoroczny zdobywca mistrzostwa świata z Medjolanu Włoch **Martinetti** i znakomity kolarz włoski (znany już w stolicy) **Boyocci.** Przybędą również do Warszawy, zakontraktowani przez cyklistów łódzkich, mistrz Niemiec **Oszmella,** zwycięsca parokrotny naszego mistrza, Łazarskiego i **Engel.**

Jak z powyższego widać jesienny sezon kolarski w Warszawie zapowiada się niezwykle ciekawie.

Garley zdobywa mistrzostwo kolarskie Krakowa.

W dniu wczorajszym odbyły się zawody kolarskie o mistrzostwo Krakowa na torze „Cracovii" z udziałem najlepszych kolarzy Polski, jak Łazarski, Szymczyk, Garley i Stef. Niepewna pogoda zgromadziła niewielką ilość publiczności. Niespodziankę natomiast sprawił Garley, zdobywając mistrzostwo Krakowa. Walka toczyła się ciągle pomiędzy Stefem a Łazarskim, z czego skorzystał niespodziewanie Garley, uciekając o pół okrążenia toru i pozostawiając Łazarskiego i Stefa, pomiędzy którymi poważna walka rozegrała się tylko o II-gie i III-cie miejsce. Długoletni mistrz Polski, najlepszy kolarz Warszawy, Szymczyk, musiał ustąpić miejsca w każdym biegu o klasę lepszemu Łazarskiemu, który jeszcze raz dowiódł, że jest kolarzem, któremu tytuł mistrza Polski słusznie się należy. Z młodych jeźdźców krakowskich doskonałym był Barzycki, bijąc Karlego i Kędzia z Warszawy, jak również i Piotrowicz.

Z motocyklistów wymienić należy Miśkiewicza i Matczaka, zapowiadających się na pierwszorzędnych jeźdźców Polski.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Bieg gości 880 m: 1) Szymczyk ($13^1/_5$ sek.); 2) Kędzia; 3) Karle.

Wyścigi motocyklistów, 3 klm: 1) Miśkiewicz (2 m 6 sek.); 2 Matczak.

Bieg półdystansowy na 3 klm: 1) Szymczyk W. T. C.; 2) Kędzia W. T. C.; 3) Piotrowicz Crac.

Finał mistrzostwa Krakowa: 1) **Garley,** ($13^1/_5$ sek.); 2) Łazarski, 3) Stef.

Bieg dla zawodników, którzy odpadli w mistrzostwie Krakowa: 1) Barzycki ($13^2/_5$ sek.); 2) Piotrowicz; 3) Bialik.

Match szybkości na przestrzeni 1 klm na punkty:

I match: 1) Łazarski ($12^2/_5$ sek.); 2) Szymczyk; 3) Stef; 4) Garley.

II match: (te same wyniki, tylko Łazarski osiągnął 13 $^3/_5$).

II match: 1) Łazarski (15 pkt.); 2) Szymczyk W. T. C. (8 pkt.); 3) „Stef" Crac. (7 pkt.).

Bieg premjowy na 5 klm: 1) Piotrowicz; 2) Gębala; 3) Armatowicz.

Bieg australijski na 5 klm: 1) Barzycki K. K. C. M. ($13^2/_5$ sek.); 2) Kędzia W. T. C.; 3) Karle W. T. C.

Wyścig I motocyklistów 5 klm: 1) Matczak (3·26 min.); 2) Miśkiewicz.

Wyścig II motocyklistów: 1) Miśkiewicz; 2) Syrek; 3) Matczak (odpadł).

Wkońcu wyzwany Barzycki na match przez Karlego z Warszawy, wygrywa pewnie o pół długości maszyny. Publiczność przyjęła zwycięzcę owacyjnemi oklaskami.

2-gi match pomiędzy Kędzią a Piotrowiczem kończy się porażką drugiego.

Organizacja wyścigów z każdym dniem zawodów coraz lepsza.

Informacje przemysłowe i handlowe

MOŻLIWOŚCI ZBYTU W GRECJI DLA POLSKI. Poważna grecka firma poszukuje w Polsce farb dla celów drukarskich i litograficznych w kolorach czarnym, czerwonym, bronzowym, zielonym i żółtym. Grecka firma poszukuje dostawy dla Grecji poduszek stemplowych, taśm do maszyn, laków pocztowych i farb akwarelowych. Firmy polskie pragnące sprowadzać z Grecji kalafonję z pierwszej ręki zechcą zwrócić się do Targu Poznańskiego. Greckie firmy poszukują ofert na mąkę i kaszę. Na greckim rynku mają zbyt wagi stołowe. Oferty można złożyć w biurze Targu Poznańskiego.

Poważna grecka firma interesuje się żelazkami do prasowania typu „szwajcarskiego" i „kominkowego" oraz rurami zlewowemi, żeliwnemi, asfaltowanemi i emaljowanemi.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU NAWOZÓW SZTUCZNYCH DO EGIPTU. Wprowadzone w Egipcie nowoczesne metody intensywnej uprawy bawełny spowodowały bardzo znaczne zwiększenie zapotrzebowania Egiptu na nawozy sztuczne, między innemi azotniaki Ministerstwo rolnictwa w Kairze pokrywa swoje zapotrzebowanie w tej mierze drogą dostaw, corocznie rozpisywanych, w których bierze udział szereg firm [illegible]ych. Jedynie Polska w tych dostawach dotychczas jeszcze nie była reprezentowana. Firmy polskie, interesujące się zbytem nawozów sztucznych, winny złożyć do ministerstwa rolnictwa lub Królewskiego Towarzystwa rolniczego w Kairze, za pośrednictwem charge de affaires egipskiego, p. Mohammed Sabit Bey'a, odnośne oferty. Oferty takie winny być składane w trzech egzemplarzach.

AMERYKANIE CHCĄ OBJĄĆ TELEFON I TELEGRAF W EUROPIE. Nowojorski „Journal of Commerce", analizując sytuację ekonomiczną Francji, donosi, że dom bankowy Morgana prowadzi pertraktacje w sprawie pożyczki, gwarantowanej paryską siecią telefoniczną. W razie, jeśli układy doprowadzą do pomyślnych wyników, Amerykanie zorganizują na olbrzymią skalę komunikację telegraficzną oraz telefoniczną pomiędzy wszystkiemi znaczniejszemi miastami kontynentu. — W całej Europie przeprowadzone wówczas zostaną nowe linje telefoniczne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.